

Satjam Śiwam Sundaram Anandam

(oryginał udostępniono 7 sierpnia 2011 r.)

Opowieść (na boskie polecenie) Śri Narasimha Murthiego o wizycie Swamiego w Muddenahalli



Chciałbym podzielić się z wami pewnymi poleceniami, jakie we śnie dał mi Swami o *Brahma muhurcie* (przed świtem) w ostatnią niedzielę, 10 lipca 2011 r.

Na początku Swami przekazał powitanie studentom i pracownikom kampusu Muddenahalli uczelni Sathya Sai Institute of Higher Learning oraz innym dostojnikom. Przekazał mi wiele poleceń, w tym niektóre bardzo osobiste. Podzielę się tymi, które odnoszą się nie tylko do was, ale do wszystkich wielbicieli na całym świecie.

Kiedyś wcześniej Bhagawan powiedział: „Mam trzy formy: jedna to gruba, która ogranicza się do *mandiru*, w którym fizycznie mieszkam, druga jest subtelna, którą przenikam cały obszar *aśramu*, w którym mieszkam (miał na myśli *aśram Prasanthi Nilayam*) a trzecia to postać przyczynowa, którą przenikam cały wszechświat.” W moim śnie pojawił się w subtelnej postaci. Oto co powiedział.

„Przygotuj budynek na szczycie wzgórza na mój pobyt, zanim przybędę tam w dzień najbliższej Gurupurnimy (tj. 15 lipca 2011 r.). W dniu Gurupurnimy wstąpię tam i zamieszkać na stałe. Stamtąd będę udawał się do różnych miejsc i tam będę wracał. Ale zamieszkać tam na stałe.”

Swami zapytał o nazwę, którą nadaliśmy budynkowi na wzgórzu. Gdy powiedziałem „Prasanthi Towers,” nie był zadowolony. Rzekł: „**Odtąd ta rezydencja będzie nazywana SATHYA SAI ANANDAM. W Mumbai mandir nazywa się SATHYAM, w Hyderabadzie – ŚIWAM, w Chennai – SUNDARAM, a teraz w Muddenahalli będzie nazywany ANANDAM.** Prosiłeś mnie, abym tu przyjechał i zamieszkał.”



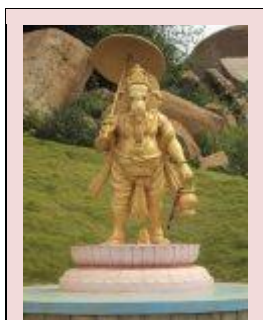
Ja: „Swami, tak myślałem nie tylko ja, ale było to pragnienie całej tutejszej załogi, nauczycieli i studentów, gdyż to Ty odprawiłeś Bhumi Pudżę [obrzątek dla Matki Ziemi, Bhumi, przed rozpoczęciem budowy] tej rezydencji i powiedziałaś prezesowi firmy L&T, że jest to budynek na Twoje zamieszkanie.” Budynek ten jest dokładnie taki sam jak Yajur Mandir, z wyjątkiem tego, że na parterze brakuje tu kilka ścian działowych.

Swami: „Prosiłeś mnie, abym przyjechał i tutaj zamieszkał. Przybyłem i stwierdziłem, że w moim pokoju nic nie jest gotowe – brak wody w kranie, nie ma dla mnie ani jednej szaty.”

Odpowiedziałem: „Wybacz mi Swami. Załatwię te rzeczy.”

Swami: „Nie podoba mi się też kolor budynku. Znasz preferowane przeze mnie trzy kolory. Ale teraz nie próbuj malować całego budynku – nie będzie to możliwe. Do dnia Gurupurnimy pomaluj tylko przeznaczony dla mnie pokój w kolorach różowym, niebieskim i kości słoniowej oraz przenieś wszystko, co przygotowałeś na mój pobyt w Prem Deep, do Sathya Sai Anandam.”

Powiedział też, aby codziennie składać ofiarę pożywienia i stwierdził, że łóżko w Prem Deep jest zbyt wysokie i że mamy je obniżyć, zanim przeniesiemy na nowe miejsce.



Śri Sai Ganeśa

Swami polecił, żeby statuę Swamiego ustawić w holu na parterze i podał wymogi, aby była taka jak ta w Chaitanya Jyothi – figura stojąca na lotosie z ręką uniesioną w geście *abhaja hasta* i wykonana z marmuru. Kazał też umieścić tutaj figurę Ganeśy.

Ponadto, co jest ważniejsze, Swami ujawnił jak bardzo kocha czcigodnego Madiyalę Narayanę Bhata, założyciela placówek w Alike i Muddenahalli. Kazał trzymać popiersie czcigodnego Anny, tj. Narayany Bhata, przy wejściu do tego budynku. Tutaj też mam trzymać jeden z samochodów, który używał. Następnie stwierdził, że wielu ludzi poświęciło wszystko, by ta instytucja rozwinęła się, więc mają być tu wystawione ich zdjęcia.

W rzeczy samej Swami użył określenia *tjaga bhumi* (ziemia poświęcenia). „Przygotuj okazały program w Sathya Sai Anandam w dniu Gurupurnimy, odpraw Sathya Sai Pudzę, zorganizuj śpiewanie *bhadźanów*, rozdaj ubrania dla wszystkich studentów oraz dziennych nauczycieli i podaj posiłek każdej obecnej osobie.”

Urodzony jako nędzarz i dalej takim pozostający, zastanawiałem się jak zdobyć ubrania dla wszystkich studentów, co pochłonęłoby *lakhy* (setki tysięcy) rupii. Na moje myśli Swami zareagował, mówiąc: „**O to się nie martw. Sam załatwię ubrania dla wszystkich studentów.**”

Swami wybrał jeden rodzaj pożywienia dla wszystkich studentów. W tłumaczeniu nazywa się ‘kubek *idly*’ (potrawa z ryżu). Martwiłem się też o ten kubek *idly*. On powiedział: „**Nie martw się. Załatwi to Balaram Nichani** (który zwykł kierować autem Swamiego podczas podróży do Brindawanu lub Parthi i z powrotem, a niekiedy też do Kodaikanal).” Nichani już to przywiózł – wszyscy otrzymacie tę potrawę na lunch. Następnie powiedział: „*Nenu akkadiki vastaanu, akkada kanabadutaanu. Przybędę tam i będę tam też widoczny.*”

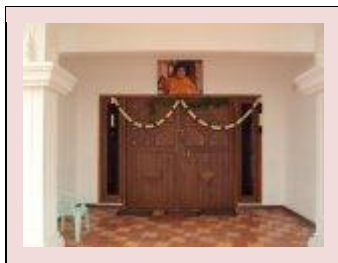


“Nie martw się o to, załatwię ubrania dla wszystkich studentów”

Dla kogo będzie widoczny, a dla kogo nie, zależy od Jego słodkiej woli. Był czas, gdy hurtowo udzielał *Darśanu* (widzenia) niezależnie czy ktoś na niego zasługiwał, czy nie. Ta możliwość dobiegła końca dnia 24 kwietnia 2011 r. Ci z nas, którzy zasługują na Jego *Darśan*, otrzymają go – będą mogli zobaczyć Go także

fizycznie, jeśli taka będzie Jego wola. Ponieważ w ciągu mojego związku z Nim przez minione około 46 lat żadne z Jego słów nie okazało się nieprawdziwe, jestem bardzo, bardzo pewny tego, że któregoś dnia zobaczymy Go.

Miałem pewną wątpliwość. Ponieważ przez te 46 lat nie opuściłem żadnej mojej wizyty w Puttaparthis w dniu Gurupurnimy, spytałem Swamiego, czy mam pozostać tutaj, czy jechać do Puttaparthis.



Swami: „**Neeku buddhi ledu, nenu ikkadaki vastanu ante neevu akkada emi chestavu?** – Brak ci inteligencji. Co będziesz tam robił, gdy ja będę tutaj?”

Wcześniej wiele razy mówił mi, że nie mam inteligencji, co jest odwieczną prawdą. Całą rozmowę Swami prowadził w czystym języku telugu, jak zwykł to robić 7 czy 8 lat wcześniej. Cały czas stał – nie było wózka inwalidzkiego. Powiedział: „W Prasanthi Nilayam są ludzie, którzy poprowadzą cały program. Nie martw się o to – zostań tutaj.”

Potem kazał mi w dniu Gurupurnimy zacząć pisać drugi tom książki *Sathya Sai Divya Kripashraya* (Sathya Sai Boskie Ucieleśnienie Współczucia). Faktycznie planowałem pisać książkę *Sathya Sai Sannidhi* (Bliskość Sathya Sai) jako drugi tom *Sathya Sai Divya Kripashraya* po skończeniu pełnej biografii Swamiego. Będzie ona zawierać szczegóły z mojego życia po tym, jak Swami osobiście zabrał mnie stąd do Prasanthi Nilayam.

Wracając do tego, co Swami mówił odnośnie tego budynku, powiedział On: „Przygotuj muzeum pokazujące rozwój placówek Muddenahalli i Alike i moje wizyty w tych miejscach. Otwieraj to muzeum dla publiczności w każdy czwartek. W innych dniach jego hol mogą używać do medytacji mieszkańcy kampusu, nauczyciele i studenci.” Po tym wypowiedział zachwycające objawienie: „**Miejsce to będzie wielkim ośrodkiem pielgrzymkowym; tysiące będą odwiedzać to miejsce. Obdarzę Anandam (błogością) Sathya Sai wszystkich, którzy odwiedzą tę rezydencję Sathya Sai Anandam.**”

Następnie powiedział coś, co uraduje wszystkich tutejszych *karjarkarthów* (zatrudnionych) i dotyczy wszystkich wielbicieli oraz tych, którzy służą w instytucjach Swamiego.

Swami powiedział: „Narayana Bhat był bardzo zainteresowany kształtowaniem setek młodych ludzi dla Misji Sathya Sai. Przygotowuję tysiąc Narasimha Murthich. Za swojego życia zobaczysz ich wszystkich. Ty będziesz służył Swamiemu jeszcze przez 20 lat.” (Nawiązał do Narasimha Murthiego, biorąc go tylko za przykład, gdyż w żaden sposób nie jestem wielkim).

Dalej powiedział mi: „Wybierz 10 chłopców do tłumaczenia literatury Narajany Bhata na język angielski i hindi, aby ludzie na całym świecie mogli ją czytać. Powiedz też ludziom w Alike o tej uroczystości.”



Sathya Sai Anandam

Potem zauważył, że Jego zdjęcie w budynku koledżu trzymane w pokoju przeznaczonym dla Niego nie jest dobre. W istocie mieliśmy ładne zdjęcia wszędzie oprócz tego miejsca – być może dlatego, że uznaliśmy, iż takie wystarczy, gdyż On sam będzie tam obecny.

Tak pokrótce wyglądał sen. Ale byłem w rozterce, czy powinienem podzielić się tym snem z innymi, gdyż czułem, że niektórzy mogą pomyśleć, że Narasimha Murthy nagle postradał zmysły. ***I wtedy nastąpił punkt kulminacyjny całego tego wydarzenia. Tego dnia o 11-tej rano jeden z moich młodych przyjaciół wszedł do mojego pokoju i powiedział: „Swami podsunął mi, abym przekazał po parze ubrań dla wszystkich studentów.”***

Po tym nie miałem już żadnych wątpliwości. Byłem przekonany, że sen ten nie jest przeznaczony tylko dla mnie, lecz dla całego świata i postanowiłem podzielić się nim ze wszystkimi.



We śnie Swami powiedział: „Wybiorę dwóch wielkich chłopców, aby prowadzili służbę w tym budynku i tu spali.” Wtedy nie podał mi ich nazwisk. Następnej nocy pojawił się ponownie. Podziękowałem mu za załatwienie ubrań, które do tego czasu już były na miejscu. On powiedział: „Nie wierzysz moim słowom?” Potem zapytałem o tych dwóch chłopców, a On podał mi nazwiska. Byłem ciekawy ilu chłopców nosi te nazwiska. Jedno z nazwisk nosił tylko jeden chłopiec. Ale Swami powiedział też wyraźnie: „*Pedda pillalu, musiclo unnaru*” – obaj duzi chłopcy są z muzyki.

Gdy i tym śnie opowiedziałem przyjacielowi i współpracownikowi Śri A.R. Manjunathowi, on stwierdził, że Swami podsunął cudowny tytuł biografii, którą zamierzałem napisać. Przyjąłem tę sugestię. Po napisaniu 8-ego tomu *Satjam Śiwam Sundaram* zamierzam napisać pełną biografię Swamiego obejmującą Jego życie od urodzenia do końca Jego fizycznego pobytu. Książka ta, która na razie jest tylko w łonie czasu, będzie nosiła tytuł ***Satjam Śiwam Sundaram Anandam***.

[tłum. KMB, Toruń, 2015.06.29]